

Morawiecki przedstawił skład nowego rządu

9 listopada 2019

W siedzibie PiS przy ul. Nowogrodzkiej w Warszawie premier Morawiecki przedstawił skład nowego rządu. „To kontynuacja dobrej zmiany” – powiedział o nowym gabinecie Jarosław Kaczyński.

<https://www.youtube.com/watch?v=9pWTL0gsb68>

Nowy-stary premier stwierdził, że w składzie jego rządu zaszło pięć dużych zmian. Bardziej jednak rzuca się w oczy fakt, że kluczowe resorty pozostały w rękach sprawdzonych polityków. Ministrem spraw wewnętrznych i administracji pozostaje Mariusz Kamiński, ministrem obrony narodowej Mariusz Błaszczak, Ministerstwo Sprawiedliwości nadal będzie w rękach Zbigniewa Ziobry.

Głośne protesty w oświacie i służbie zdrowia, jakie miały miejsce podczas poprzedniej kadencji Sejmu, nie przekonały PiS do wymienienia odpowiednich ministrów. MEN nadal będzie kierował Dariusz Piontkowski, a resortem zdrowia – Łukasz Szumowski. Stanowiska zachowali także Piotr Gliński (kultura), Jan Krzysztof Ardanowski (rolnictwo) i Jarosław Gowin (nauka i szkolnictwo wyższe). Również Jacek Czaputowicz w MSZ został na tyle wysoko oceniony, by nie stracić teki. Jadwiga Emilewicz zaś będzie dalej ministrem rozwoju, ale w jej resorcie pojawiły się szczególne działy turystyki i budownictwa. W Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pozostał Michał Dworczyk, infrastrukturą nadal będzie się zajmował Andrzej Adamczyk.

Nowość to Ministerstwo Nadzoru Właścicielskiego, następca zlikwidowanego resortu Skarbu – pokieruje nim Jacek Sasin w randze wicepremiera. Nowe twarze to również Tadeusz Kościński, minister finansów oraz minister rodziny i pracy Marlena Małąg. Ministerstwo Środowiska natomiast podzielono na dwa: Michał

Kurtyka będzie kierował nowym podmiotem odpowiedzialnym wyłącznie za wdrażanie OZE, zaś Michał Woś za sprawy lasów, kopalin i łowiectwa. Do kompletu brakuje ministra sportu, zaś ministerstwo energetyki zostało rozwiązane.

„Patrząc po nazwiskach ministrów, nie ma wątpliwości: czeka nas ciąg dalszy: cenzurowania kultury (Gliński), centralizacji nauki (Gowin), pozorowania dialogu społecznego z nauczycielami (Piontkowski), ignorowania bezpieczeństwa pieszych (Adamczyk), afer i skandali w resorcie sprawiedliwości” – celnie podsumowuje na Facebooku posłanka-elekt Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.

Nic dobrego po nowym rządzie nie spodziewają się również związki zawodowe, m.in. Związek Nauczycielstwa Polskiego, który na swoim Facebooku przypomina, że nowy-stary minister edukacji narodowej nie dostrzegał żadnych większych problemów w szkolnictwie i tym bardziej nic nie robił, by je rozwiązywać.

PiS czuje się bardzo pewnie i czuje też za sobą poparcie społeczeństwa. Trudno byłoby w takiej sytuacji się spodziewać gruntownych zmian w rządzącej ekipie.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: Strajk.eu